

Anarchizm w Indonezji i walka partyzancka w Papui Zachodniej

29 grudnia 2018

Anarchiści w Indonezji uważają siebie za zagrożenie dla państwa indonezyjskiego, kapitalistów i monarchii. W duchu międzynarodowej solidarności grupa Abolition Media Worldwide dotarła do anarchisty w Indonezji, aby omówić historię anarchizmu, anarchistyczne zaangażowanie w walkę przeciwko grabieżcom ziemi i mega-projektom w kraju oraz walkę partyzancką przeciwko indonezyjskiemu kolonializmowi w zachodniej Papui. Rozmawialiśmy także o buncie majowym i jego następstwach w Yogyakarta.

– Jak antykomunistyczna czystka z 1965 roku wpłynęła na lewicę w Indonezji?

– Krótko mówiąc, czystka antykomunistyczna z 1965 r. spowodowała, że na błąd strach padł na każdą lewicową organizację i antykapitalistyczną walkę. Indonezyjska Partia Komunistyczna była niegdyś jedną z największych w Azji Południowo-Wschodniej i być może na globalnym południu, ale masakry komunistów, podejrzanych o komunizm, sympatyków i chińskiej mniejszości Indonezji szybko i gwałtownie zakończyły jakąkolwiek lewicową walkę na około trzydzieści trzy lata. Chociaż nie jest to wina tych, którzy byli aktywni podczas okresu panowania Suharto, Indonezja w tym czasie spotkała się z poważnymi represjami. Podręczniki były cenzurowane, książki zakazane, podejrzewano, że sympatyków nadal zmuszano do przesłuchań, a sama skala korupcji i kumoterstwa na wszystkich szczeblach władzy służyła dalszemu zintensyfikowaniu nierówności dochodów i kradzieży zasobów od ludzi. Ten moment w historii Indonezji, wraz z wcześniejszą nieudaną komunistyczną rewolucją z 1926 roku, pokazał ograniczenia

tego, co marksizm-leninizm mógł zrobić w Indonezji. W rezultacie mniej prawdopodobne jest, aby lewicowa walka zbliżyła się do walki z kapitalizmem z punktu widzenia socjalistycznego lub komunistycznego, aniżeli z anarchistycznego, co może tłumaczyć wiodącą rolę anarchistów o różnych wiadomościach w mediach Indonezji (anarchistów-komunistów, syndykalistów, egoistów itp.).

– Kiedy rozpoczęło się odrodzenie anarchizmu w Indonezji i jakie czynniki doprowadziły do organizowania się w sposób antykapitalistyczny?

– Większość powiedziałaaby, że rok 1998 był rokiem, w którym anarchiści i anarchiści w ogóle pojawili się w Indonezji, ale muszę przyznać, że mogło się to zacząć wcześniej, wraz ze sceną punkową i metalową w latach 80, i na początku lat 90-tych. To powiedziawszy, obalenie Suharto w '98 było kluczowym momentem, kiedy ci ze starszego pokolenia wyszli na ulice i walczyli z wojskiem, policją i rządem (jak z trójgłowym smokiem). Wtedy to zwiększył się dostęp do wiedzy poza ocenzurowanymi kanałami informacji, niezależnie od tego, czy były to nielegalne książki kupione pod stołem w pasarach (lokalne markety), ziny produkowane przez lokalnych aktywistów / muzyków czy też Internet, to te źródła informacji odegrały rolę w odrodzeniu organizacji antykapitalistycznych. Oczywiście Indonezja jest jednym z miejsc bezpośrednio dotkniętych drapieżną chciwością kapitalizmu w swoich bliźniaczych formach zmian klimatu i globalizacji. Odbывało się wiele popularnych akcji przeciwko wielonarodowym korporacjom wydobywczym, takim jak Freeport-McMoRan i firmom pozyskującym olej palmowy na początku XXI. Większość z tych wczesnych protestujących i grup prawdopodobnie nie nazwałaby się zielonymi anarchistami lub eko-anarchistami, ale na całym świecie łączyły się i solidaryzowały z innymi grupami ekologicznymi. Walki te trwają do dziś.

– Jak prywatyzacja oraz grabież ziem wpłynęły na ubogich mieszkańców w różnych miastach Indonezji, oraz na jakie

sposoby anarchiści organizują się przeciwko gentryfikacji?

– W miastach w całej Indonezji powszechne jest, że lokalny rząd przejmuje ziemie mieszkańców poprzez coś podobnego do znanego prawa dziedzicznego. Zazwyczaj ich usprawiedliwieniem jest rozwój infrastruktury (płatne drogi, MRT itp.) lub obszarów mieszkalnych wysokodochodowych. W indonezyjskich miastach jest bardzo mało „miejsc publicznych”, a te, które istnieją, są głównie prywatnymi przestrzeniami publicznymi (tak zwane POPS). Dlatego domy mieszkańców są coraz prędzej wyceniane by oni mogli być wysiedleni z własnych dzielnic. Inne osiedla już całkowicie zburzono, aby zrobić miejsce dla najnowszego centrum handlowego/apartamentów. Był również problem w Yogyakarcie z nowym międzynarodowym lotniskiem. Biorąc pod uwagę szczegóły w innych miastach, takich jak Surabaya czy Medan, to są mi nieznane i najlepiej powinno się zapytać osób bezpośrednio zaangażowanych.

– Czy możesz omówić kolonialne relacje Indonezji z Zachodnią Papuą i zaangażowanie Stanów Zjednoczonych i Organizacji Narodów Zjednoczonych w tym temacie?

– Indonezja opiera swoje roszczenia od zachodniej części Papui na narodowym micie o Królestwie Majapahitów. Zachodnia Papua była najbardziej wysuniętą na wschód częścią Niderlandzkich kolonii i jednym z niewielu miejsc, które pozostały pod kontrolą holenderską po drugiej wojnie światowej. Zasadniczo motywy Sukarno polegały niby na dekolonizacji, gdy popierał inwazję na holenderską Nową Gwineę, ale niezależnie od tego, co mówił, to to, co stało się z Zachodnią Papuą w 1963 roku, jawiło jasno problem kolonializmu i imperializmu. W 1961 r. Ogłoszono niezależną Republikę Zachodniej Papui i wzniesiono flagi Gwiazdy Porannej. W 1962 r. Holenderskie rządy skończyły się, ale do maja następnego roku przejęła je Indonezja. Doszło do tego z powodu ratyfikowanej przez ONZ umowy nowojorskiej, która przekazała władzę Indonezji nie zmieniając nazw. W latach 1963-1969 Zachodnia Papua znajdowała się pod tymczasową władzą ONZ, a w 1969 r. odbyło się obiecujące referendum.

Znane jako „Akt wolnego wyboru”, referendum miało przytłaczające poparcie tak zwanych starszych pokoleń, a odnosiło się do Zachodniej Papui która miała dołączyć do Indonezji. Wyraźnie kontrowersyjne referendum, nawet postronni w zauważyli, że wydawało się być pod przymusem, aby głosować na tak. Nie zapominajmy o roli Stanów Zjednoczonych w tym wszystkim, co jest najbardziej widoczne w sławnej spółce wydobywczej Freeport-McMoRan. Ta amerykańska firma wydobywcza jest właścicielem kopalni Grasberg w zachodniej Papui, w niewielkiej odległości od góry Jayawijaya. Kopalnia działa od 1967 r., kiedy Suharto zasadniczo podpisał prawa wydobywcze w Papui, zrobił to pod warunkiem, że on i jego rodzina będą mieli z tego zyski. Jako największa kopalnia złota i druga co do wielkości kopalnia miedzi na świecie, jej oddziaływanie na środowisko jest olbrzymie, a zdjęcia satelitarne pustynnych pól i rzek z czerwonymi oraz czarnymi zanieczyszczeniami powinny zaszokować każdego. Podobnie jak belgijskie Kongo, miasta przemysłowe są wszechobecne w zachodniej Papui, a największy z nich, Tembagapura, znajduje się u podnóża kopalni Grasberg. Pracownicy są rutynowo wycieńczani długimi godzinami pracy, mieszkają w ciasnych kwaterach, a niektórzy otrzymują zapłatę w specjalnej walucie należącej do kopalni, którą mogą posługiwać się tylko na wyznaczonych obszarach. Nie wspominając tu o masowych wysiedleniach pod kopalnię, zanieczyszczeniach gleb i zabijaniu rolnictwa, oraz trudnościach dla tubylców uzyskania czystej wody gruntowej. Ostatnie lata pokazały niewielką poprawę warunków dla Papuasów, podczas gdy właściciele kapitału w Indonezji i Stanach Zjednoczonych pływają w zyskach.

– Jaki rodzaj partyzantki był jak dotąd aktywny w Papui Zachodniej?

– Od czasu tamtego referendum i prawdopodobnie wcześniej, mieszkańcy Papui podejmowali wysiłki w regionie i poza nim, aby pozbyć się tyranii rządu Dżakarty. „Free Papua Movement” jest to termin parasolowy dla różnych grup i ruchów o różnych

celach. Działania „Organisasi Papua Merdeka” obejmują wszystko, od protestów solidarności za granicą i lokalnych pokojowych działań, po jawny sabotaż i wojnę partyzancką. Różnorodność taktyk jest dla nich bardzo istotna. W drugi tydzień, po referendum, 27 czerwca podczas regionalnych wyborów w Indonezji, napastnicy otworzyli ogień w lokalu wyborczym w Papui. Na początku tego roku samochody Freeportu-McMoRan były zniszczone od kul. Oczywiście rząd i całe grupy jego niezliczonych jednostek ochrony reagowały na te wydarzenia. Niedawny raport Amnesty International stwierdza, że „pozasądowe zabójstwa przez policję i wojsko w ciągu ostatnich dziesięciu lat wynosiły 95 trupów. Działacze są rutynowo aresztowani i pozbawieni prawa do odwiedzin lub procesów sądowych. Wszelkie oficjalne skargi na brutalność policji lub nadużycia wojskowych są albo natychmiast odrzucane, albo pomijane i zapomniane przez wymiar sprawiedliwości.[2] Grupy nadal działają na wyżynach Papui i w dżungli, bez względu na to, czy są powiązane z OPM, czy z innymi ruchami niepodległościowymi. Dodatkową trudnością, z jaką borykają się mieszkańcy Papui, jest ścisła kontrola Indonezji nad tym, kto może udać się do Papui i w jakim celu. Dziennikarze często otrzymują starannie opracowane trasy swojej jazdy, aby zahaczyć o wioski Potemkinów, w celu napisania przesadnych pochwał, w innym razie odmawia się im podróży. Zagraniczni dziennikarze stają przed dodatkową kontrolą. W związku z tym otrzymywanie wiadomości jest trudne, a w dodatku przez ostatnie miesiące kilka kont internetowych było zawieszonych. Mimo to walka = wciąż trwa i nie wygląda na to, żeby Papuas w najbliższym czasie mieli się poddać.

– Jaki jest kontekst marszu anty-feudalistycznego, który miał miejsce podczas May-Day w Yogyakarta? Dlaczego ludzie maszerowali przeciwko feudalizmowi i jaka feudalna sytuacja odnosi się do walki z nowym międzynarodowym lotniskiem w Yogyakarta?

– Podczas gdy Indonezja jest w większości jest demokracją

przedstawicielską, monarchie wciąż istnieją w całym archipelagu, przede wszystkim przez istnienie sułtana Yogyakarta. Z powodu porozumienia między sułtanatem a indonezyjskimi bojownikami podczas walki o niepodległość, sułtanowi zezwolono na zachowanie władzy doczesnej nad jego terytorium, równoważnej ze władzą gubernatora w innych prowincjach. W ten sposób stare systemy władzy pozostają nienaruszone. Feudalizm, będący określeniem mniej lub bardziej zdefiniowanym przez stosunek (lub jego brak) do ziemi, jest użyteczny do spojrzenia na hierarchię w kontekście Yogyakarta. Sułtan Yogyakarta, Hamengkubuwono X, jest właścicielem wszystkich gruntów w Specjalnym Regionie Administracyjnym Yogyakarta, a wszystkie podatki i opłaty są przekazywane do królewskich rodów. W tym feudalistycznym sensie wszyscy po prostu dzierżawią ziemię w zamian za pracę. W związku z tym, nawet jeśli ktoś mieszka w danej okolicy lub sąsiedztwie, sułtan jako rząd ma prawo usunąć i przesiedlać każdego wedle jego widzimisię. Dokładnie tak jest w przypadku nowego projektu lotniska, w którym mieszkańcy zostali usunięci siłą, aby zrobić miejsce na budowę. Slumsy są rutynowo monitorowane przez rząd i właścicieli kapitału przez wydane rozporządzenia, tak więc w Yogyakarta i poza nią ludność najbardziej narażona jest na przymusowe eksmisje i przesiedlenia. Akcje mające na celu zwalczanie państwa i kapitalistów obejmują bezpośrednie działania na maszynach budowlanych i sabotaże. Działania solidarnościowe poza Yogyakarta obejmowały zbiórki pieniędzy i protesty przeciwko PT Angkasa Pura, firmie stojącej za lotniskiem.

– Co zdarzyło się podczas rebelii majowej i jaki status mają anarchistyczni więźniowie w Yogyakarta?[3]

– ...69 demonstrantów zostało aresztowanych, a 11 osób uznano za podejrzanych. Z tych jedenastu, 6 towarzyszy zostało przeniesionych do więzienia Cebongan, a 5 zostało zatrzymanych w Regionalnej Komendzie Policji w Yogyakarta. Po miesiącach pobytu wszyscy więźniowie zostali zwolnieni.

– Chciałbyś coś jeszcze dodać?

– Nie chcę, aby moje słowa były traktowane jako oficjalne oświadczenia, ani aby nie wyszło że mówię za kogoś innego niż ja sam. Anarchiści w Indonezji przeszli długą drogę od 1998 roku i nadal walczą na ulicach każdego dnia. Pozdrawiam Palanga Hitama w Indonezji i wszystkich anarchistów z wszystkich nurtów w każdym mieście za walkę z kapitalistyczną maszyną śmierci prowadzącą nas prosto w przepaść.

Zdjęcie i źródło oryginalne: Mpalothia.net

Źródło polskie: CzarnaTeoria.noblogs.org

Przypisy

[1] Anarchiści w każdym mieście byli na czele walk przeciwko przejęciom ziem i prywatyzacji. Wysiłki w Bandung obejmują bezpośrednie działania sabotażowe maszyn, uniemożliwiając pracę, a także pozyskiwanie funduszy w celu wsparcia wysiedlonych mieszkańców.

[2] Działania „Organisasi Papua Merdeka” obejmują wszystko, od protestów solidarności za granicą i lokalnych pokojowych działań, po jawny sabotaż i wojnę partyzancką. Różnorodność taktyk jest dla nich bardzo istotna.

[3] Anarchiści z Yogyakarta wyszli wtedy na ulice, aby zaprotestować przeciwko sułtanatowi i budowie lotniska. W marszu przeciwko feudalizmowi wezwano do „zamordowania sułtana”, a następnie posterunek policji został zniszczony.